



Informacje o książce

Autor: Tomasz Rogacki

Wydawca: Inforteditions

Seria: Bitwy/Taktyka

Rok wydania: 2008

Stron: 480

Wymiary: 20,5 x 14,6 x 3,7 cm

Oprawa: miękka

ISBN: 987-83-89943-31-6

Recenzja

W naszej literaturze historycznej opracowania dotyczące Napoleona i jego dokonań (nie tylko militarnych) ograniczają się jak do tej pory do, można powiedzieć, bardzo popularnych okresów jego życia. Nietrudno znaleźć pozycje dotyczące słynnych bitew i kampanii, jakie stoczył w latach 1800 – 1815 podczas swoich licznych wojen z Austrią, Rosją, Prusami czy Anglią. Lekka posucha panuje przy opisach wojny w Hiszpanii, co dziwi, biorąc pod uwagę ich wpływ na ostateczną porażkę Cesarza. Śmiało można też powiedzieć, iż istnieje pokaźna luka w opisach historii generała Bonaparte z początków jego kariery wojskowej i politycznej.

Lukę tę udało się wypełnić wydawnictwu Inforteditions, które w 2008 roku wydało książkę Tomasza Rogackiego *Ekspedycja egipska 1798-1801*. Historia tej kampanii jest również traktowana trochę po macoszemu i jak do tej pory nie doczekała się szerszego opracowania w Polsce. Zazwyczaj o wydarzeniach, jakie miały tam miejsce, można było przeczytać przy okazji pierwszych sukcesów Admirała Nelsona i bitwy morskiej pod Abukirem, czy też w kontekście badań naukowych nad starożytnym Egiptem i roli jaką odegrało w odczytaniu hieroglifów odnalezienie przez Francuzów kamienia z Rosetty.

„Kierunek wschodni” był niezwykle istotny dla Napoleona od początku jego kariery. Zamiar wyrwania z korony Anglii perły jaką były Indie, jeszcze długo po opisanych w tej książce wydarzeniach wracał w dalekosiężnych planach Cesarza, zwłaszcza w krótkim okresie jego „przyjaźni” z carem Aleksandrem I. Dla Napoleona opanowanie Egiptu było ważnym krokiem do tego celu. Egipt był kluczową pozycją wyjściową do wyprawy na Indie jako cel długoterminowy, ale także, wraz z opanowaniem Malty, osłabiał dominację Anglii na Morzu Śródziemnym. To właśnie pobyt Napoleona w Egipcie uświadomił Anglikom, jak ważny dla ich światowej dominacji jest ten kraj i gdy jakiś czas później go zajęli – trwali tam aż do zakończenia II wojny światowej.

Autor opisuje historię tej wyprawy od momentu powstania i zaakceptowania jej projektu oraz wszystkie główne etapy ekspedycji. Mimo iż jest to dość obszerne opracowanie – liczy blisko 500 stron, wiele z mających tam miejsce wydarzeń jest tylko zasygnalizowanych. Wydaje się to jednak zrozumiałe, biorąc pod uwagę ogrom tej ekspedycji. Zwłaszcza, że nie był to tylko podbój militarny, ale właściwie próba stworzenia nowego państwa. Napoleon w Egipcie nie tylko walczył, z właściwą sobie energią tworzył od podstaw system władzy, podatkowy, prawny. Zbudował sprawnie działającą administrację cywilną i podzielił kraj na prowincje. Wszystkie te działania starano się przeprowadzać z udziałem miejscowej ludności, a relacje zachodzące między nią a Francuzami zostały również dość szczegółowo opisane.

Znajdujemy w tej książce także opis badań naukowych wraz ze spisem tematów posiedzeń założonego przez Napoleona Instytutu Egipskiego. Liczna grupa naukowców zabrana do Egiptu, nazywana przez żołnierzy „darmozjadami”, położyła podwaliny pod współczesną egiptologię. Dzięki ich badaniom i znaleziskom możliwe było odszyfrowanie pisma hieroglificznego. Dało to m.in. podstawy do budowy kanału łączącego Morze Czerwone ze Śródziemnym. Co prawda Napoleon nie miał sił i środków, aby zrealizować to przedsięwzięcie, jednak było ono jednym z celów tej wyprawy i przyniosło wiedzę, że taka budowa jest możliwa, co zostało zrealizowane kilkadziesiąt lat później.

Niezależnie od wątków „cywilnych”, esencją tej pozycji są oczywiście opisy kampanii wojskowych, jakie stoczył Napoleon i jego następcy w ciągu blisko 4 lat pobytu w dawnej ziemi faraonów. Spotkanie europejskiej armii z wojskami egipskimi było, w dosłownym tego słowa znaczeniu, zderzeniem cywilizacji. Stosunkowo nieliczni w stosunku do armii Mameluków i Turków Francuzi dosłownie roznieśli swoją taktyką i siłą ognia tamtejsze oddziały. Bitwy pod Piramidami, na Abukirze czy pod Górą Tabor pokazały jaką dzieli je różnica.

Egipt był także swego rodzaju kuźnią kadr dla kilku przyszłych marszałków i generałów. Takie nazwiska jak Davout, Murat czy Lasalle to późniejsza śmietanka najwyższej kadry dowódczej

Francji. Autor przedstawia nam również dość szczegółowo udział Polaków w tej wyprawie, podczas której znaczny wkład wniósł gen. Zajączek, czy też niezwykle ceniony przez Napoleona, pełniący funkcję jego adiutanta – Józef Sułkowski (po śmierci jeden z fortów w Kairze został nazwany jego imieniem).

Przebieg kampanii, w tym zwłaszcza opisy bitew, przedstawione są szczegółowo i barwnie. Dodatkowo, liczne mapki pozwalają lepiej zorientować się w sytuacji taktycznej. Całość książki czyta się przyjemnie, a opisywane wydarzenia potrafią wciągnąć nawet kogoś niekoniecznie będącego fascynatem tej epoki. Autor okrasza opisy kampanii licznymi ciekawostkami i anegdotami, zwłaszcza dotyczącymi relacji Napoleona z kobietami, zarówno miejscowymi jak i tymi, które przybyły wraz z armią z Francji, ale są też ciekawostki z pola bitwy, kiedy to podczas oblężenia Akki, gdy brakowało amunicji do zdobywczych dział, Francuzi prowokowali ostrzał angielskich okrętów, a następnie ochotnicy zbierali wystrzelone kule – oczywiście za stosowną opłatą (5 sou od sztuki) dla znalazcy.

Tekst uzupełniają liczne aneksy i zestawienia sił walczących armii, a także bogata bibliografia.

W mojej ocenie książka ta jest ważną pozycją w bibliotece każdego miłośnika epoki, głównie z tego powodu, że wypełnia istniejącą lukę w literaturze historycznej dotyczącej tej kampanii, o której pisano u nas do tej pory niewiele. Napisana jest przystępnie i z polotem, a podczas jej czytania nie można się nudzić.

Autor: *Jarek*

Opublikowano 20.03.2009 r.